

PROTOKÓŁ Nr 8/2020
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
które odbyło się w dniu: 16 września 2020 roku

- I. Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 16.45.
- II. W posiedzeniu udział wzięło 5 radnych członków komisji, Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie, radny Bartosz Małaczek oraz wnoszący petycję.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu przewodniczył wiceprzewodniczący komisji Marek Cieślak.

Porządek obrad:

Rozpatrzenie petycji w sprawie dokończenia rozpoczętych w 2010 roku prac dotyczących kanalizacji deszczowej na ul. Kaszubskiej.

Wiceprzewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Marek CIEŚLAK powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu. Poinformował, że do Rady Miasta Konina wpłynęła petycja w sprawie dokończenia rozpoczętych w 2010 roku prac dotyczących kanalizacji deszczowej na ul. Kaszubskiej. Materiały zostały przekazane, komisja otrzymała wyjaśnienia Prezydenta Miasta Konina.

Powiedział, cytując: „Petycja dotyczy problemu, który nie jest i nie dotyczy tylko Pana Zdzisława Kieka (wnoszący petycję wyraził zgodę na ujawnienie danych osobowych), który zamieszkuje w Łęczynie na ulicy Kaszubskiej. O tyle łatwiej mi jest rozpatrywać tę sprawę, dlatego że tą sprawę znam już od wielu lat i też jestem radnym tej części miasta, części północnej i tego osiedla.

Trzeba też jasno powiedzieć, że to nie jest jakiś wyjątkowy problem tylko tego pana, bo takich problemów w mieście mamy dziesiątki. Chodzi o to żeby było ich jak najmniej, ale są i będą. One wynikają nie z niechęci kogokolwiek, tylko z takiej prozaicznej i prostej sprawy – ciągłego braku wystarczających środków by te problemy rozwiązywać.

Tu petycja wyniknęła już dosłownie, „czara goryczy” tego człowieka się przełamała w czerwcu. Nie wiem czy pamiętacie, przez Konin przeszła taka bardzo silna nawałnica deszczowa, która w tym dniu nie tylko spowodowała duże straty, zniszczenia tych posesji w Łęczynie, bo takie może potwierdzić Pan dyrektor Pająk, w tym dniu mieliśmy takie zgłoszenia i z ul. Ślesińskiej, z Wojciechowa, z innych części osiedla.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz PAJĄK powiedział, że przy tych dużych, nawałnych deszczach układ kanalizacyjny, jaki by nie był, to tych wód po prostu nie jest w stanie momentalnie odebrać.

Kontynuując Wiceprzewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji:
„Szanowni Państwo, ten pan akurat, na tej ulicy, pod tym adresem, jest pierwszym naszym mieszkańcem tej części osiedla Północ, on wprowadził się jako pierwszy w 1990 roku i od tego czasu, aż do 2010 roku nic na osiedlu się nie działo. W 2010 roku rozpoczęliśmy proces inwestycyjny na tym osiedlu, ze względu na wielkość środków podzielony został na cztery etapy. W tej chwili zostało zrealizowane na tym osiedlu 70% inwestycji i ta ulica Kaszubska, która wynosi 75 metrów i druga Mazurska też o takiej długości i Kurpiowska, one nie są zrealizowane i nie da się w sposób prowizoryczny zrealizować. To są odnogi od ulicy Mostowej, trzy na końcu, przy Bernardynce.

Szanowni Państwo, petycja jest jak najbardziej, trzeba zrozumieć mieszkańca naszego, że petycja pod wpływem tych działań, tej sytuacji, która nastąpiła ze względu na warunki atmosferyczne i zniszczenia w jego domu została złożona, ale problem jest szerszy i bez rozwiązań kompleksowych i bez skierowania środków na dokończenie tej instalacji w tej części osiedla nie da się rozwiązać.”

Zabierając głos Dyrektor ZDM dodał: „Może tak segregując. Nawierzchnia jezdni jest dzisiaj nawierzchnią utwardzoną, tam jest tłuczeń, trochę frezu, tam w ramach naszych działań, na prośbę części mieszkańców takie drogi utwardzamy, żeby ten komfort jazdy był w miarę dobry. Patrząc na całe osiedle, to tak naprawdę te trzy ulice mogą się czuć poszkodowane, odtrącone, mieszkańcy, bo część inwestycji zrealizowana jest na dobrym poziomie i jezdnie i chodniki są porobione, akurat te trzy „wyleciały”. Ze strony miasta nigdy się nie pozbędziemy zarzutów, że ta woda, która spłynęła akurat do pana, on ma garaż w piwnicy i przy tym nawalnym deszczu ta woda z jezdni czy z jego dachu, Bóg wie skąd jeszcze, do niego spłynie. Dopóki ta droga nie będzie zrealizowana, gdzie my odwodnimy swój pas drogowy na tyle na ile możemy, czyli tę wodę zbierzemy, na tyle zawsze będziemy mieli ten zarzut, że miasto zalało tego człowieka, każdego jednego. Dopiero po wybudowaniu, kiedy będzie odwodniona i prawidłowo wykonana infrastruktura, możemy zawsze mówić, że nasz pas drogowy został odwodniony, a ta woda, która jest u pana na pewno nie jest od nas. Aczkolwiek przy tym nawalnym deszczu śmiem twierdzić, że nawet gdyby była jezdnia wykonana i kanalizacja deszczowa wykonana, woda do tego garażu i tak by spłynęła naturalnie, bo jest bardzo nisko, teren jest zaniżony i przy tych nawalnych deszczach żaden układ kanalizacji nie jest na tyle wydajny, żeby tę wodę przejąć. Ale dzisiaj mamy zarzut, że woda po części też miejska zalała tego pana. Tam nawet jak byśmy dzisiaj podjechali, to widać, że ten pan z rynien swojego budynku wyprowadził rurami na pas drogowy, tak żeby się przed kolejnym ulewnym deszczem ochronić chociażby tyle, że ta woda z dachu do niego nie spłynie.

Po pomiarach, bo teraz jeszcze koledzy ode mnie byli zrobić pomiary, spadek główny jest od ulicy Kaszubskiej w stronę ulicy Mostowej, bo tak przebiega profil terenu i przy tych dwóch posesjach, które tam mamy, ten spadek jest od ogrodzenia w stronę jezdni, ale wychodzi na to, że jest to na tyle niekomfortowe, że ta woda przy takim deszczu tam spłynęła.

Patrząc na dokumenty, które posiada Zarząd Dróg Miejskich, pozwolenie na budowę jeszcze chyba czynne, dziennik budowy nie został zamknięty ze względu na te dwa etapy, czy trzy etapy, które zostały zrobione, niedokończone. W związku z tym to pozwolenie na budowę jest jeszcze do uratowania, ale koszt tych trzech ulic z deszczówką, deszczówka jest, ale trzeba wyprowadzać przykanaliki, przyłącza,

oświetlenie, chodniki i jezdnia, jednoprzestrzenny profil, czyli to jest ciąg pieszo-jezdny. Na 2012 rok to było szacowane na 960 tys. zł brutto i patrząc na te ceny, które dzisiaj mamy, że 200 metrów drogi kosztuje nas, np. Gimnastyczna mamy kosztorys na 500 tys. zł, to by się gdzieś wpisywało, że gdzieś około miliona złotych musimy na to mimo wszystko przygotować.”

Wiceprzewodniczący Komisji radny Marek CIEŚLAK stwierdził, że wówczas zakończy się całkowicie inwestycję na osiedlu i miasto pozbędzie się takich sytuacji, zarzutów.

Kontynuując dyrektor ZDM: „Ten zarzut ciągle się pojawia, ci mieszkańcy po prostu mają wielki żal, że coś zostało zrobione...”

Wiceprzewodniczący Komisji radny Marek CIEŚLAK: „W 2010 roku był I etap, później był II, a teraz był III chyba w 2016 roku, regionalny. I od tego momentu ja składałem co roku jako numer jeden wniosek o dokończenie, ale ze względu na to jaką mamy sytuację zawsze były argumenty, że nie starczało tych pieniędzy. W którymś momencie musimy to zakończyć, bo po pierwsze szkoda by było, żeby dokumentacja została zdezaktualizowana, bo w sumie z tego co pamiętam już ze dwa razy pieniądze wydawaliśmy na aktualizację map i dokumentację.

Nieraz mamy inwestycje w mieście, tzw. „półkowniki” one czekają i później tracą swoją aktualność, a wydajemy znów niepotrzebnie pieniądze.”

Dyrektor ZDM Grzegorz PAJĄK stwierdził, że chodzi przede wszystkim o kosztorysy. Dodał: „Dokumentację też musimy mieć, bo trzeba być gotowym na prowadzenie działań, zawsze jesteśmy o ten krok dalej niż inni.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW zapytał: „Czy jesteśmy w stanie podjąć jakieś działania, które by ograniczały to zalewanie?”

Dyrektor ZDM Grzegorz PAJĄK odpowiedział: „Robiliśmy rozeznanie, kolektor deszczowy jest zrobiony. Ze względu na to, że „skłon” terenu jest właśnie do tego głównego odbiornika, czyli ulicy Mostowej, dzisiaj lokalizowanie wpustu, tak naprawę nie wiadomo, w którym miejscu, można się pokusić o to, bo jest górka. Można się pokusić żeby przy tym panu postawić wpust deszczowy, on by się może z tą swoją rurą nawet mógł wpiąć w ten przykanalik, żeby ta woda z dachu przy ulewnym deszczu tam padała, ale to by służyło tak naprawdę tylko temu panu, bo nie odbierze wody z pasa drogowego, bo pas drogowy nie jest utwardzony, jest gruntowy, to jest jeden element.

Drugi element, tutaj na gorąco jeszcze rozmawiałem z kolegą, mówił, że można spróbować ukształtować teren, czyli przed posesją tego pana na odcinku od posesji, w stronę osi jezdni 1,5 metra, jemu obniżyć, czyli wyjeżdżałby z posesji miałby pod górę, a po 1,5 metra zjeżdżałbyśmy z nawierzchnią do osi jezdni od tego pana. Czyli tak naprawdę woda by spływała do tego pana z 1,5 metra pasa drogowego. Pytanie czy będzie chciał?”

Wiceprzewodniczący Komisji radny Marek CIEŚLAK: „To, że napisał petycję Pan Zdzisław Kiek, on mieszka, jest przedostatni na tej górze, to nie znaczy, że nie dotyczy to jeszcze trzech posesji. To jest w imieniu mieszkańców tej ulicy.”

Dyrektor ZDM Grzegorz PAJĄK: „Tylko on ma garaż w piwnicy i to jest ta główna przyczyna.”

Wiceprzewodniczący Komisji radny Marek CIEŚLAK: „Szanowni Państwo, można powiedzieć, że ten człowiek napisał sam w imieniu innych mieszkańców tej ulicy.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW dodał, że mieszkańcy tej ulicy przychodzili wielokrotnie do Urzędu, problem jest znany od dawna.

Wiceprzewodniczący Komisji radny Marek CIEŚLAK dodał, cytując: „Taka prowizorka, to będzie znowu zarzut Panie prezydencie, tak jak nie dokończyliśmy budowy tych ulic, to będzie zarzut, że temu panu zrobili, a nas znów zalewa. Zrobienie drugiego wpustu przy drugim spowoduje taką lawinę żądań, to wyjdzie paranoja z tego wszystkiego, bo to trzeba zrobić systemowo.”

Dyrektor ZDM Grzegorz PAJĄK powiedział: „Można zrobić, ja nie mówię, że nie, tylko ten spust będzie służył po to żeby dach odwodnić.”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW dodał: „Tu się pojawi za chwilę też temat, przewidujemy, że wyremontujemy most Bernardynka i zamkną most w Ślesinie, to wtedy będzie jechał cały ruch ze Ślesina i myśleliśmy, żeby tę drogę jakoś wzmocnić.”

Wiceprzewodniczący Komisji radny Marek CIEŚLAK dodał, cytując: „Bernardynka to jest odcinek, który bezpośrednio dochodzi do mostu, od zajezdni autobusowej w lewo. Łężyńska, Bernardynka są można powiedzieć zrobione, tylko te 400 metrów dojazdowe do mostu Bernardynka jest w fatalnym stanie, a 50, 100 metrów to nawet jak Pan dyrektor wie praktycznie pół jezdni to „usiadło”, bo nasyp, który tam jest pod wpływem warunków atmosferycznych on „uciekł”.

I teraz będzie następny w tym rejonie „knot” Panie prezydencie, jak już rozmawiamy o tym, wybudujemy za grube pieniądze, za 6 milionów złotych Bernardynkę i utworzymy jakby taki „ładny kwiatek” a droga powiatowa w ciągu ulicy Bernardynka będzie rozsypana. To jest takie trochę żenujące wręcz wizerunkowo. Powtórzy się ten sam wariant gdzie nam Państwo powiedzieli co jest w Morzysławiu, most jest ten sam, bliźniaczy, został zrobiony. Zobaczcie stricte tylko most, nawet przejścia nie ma w drugą stronę. Teraz to jest zadanie nr 1 w KBO – przejście przez most, bo jest most w Morzysławiu a nie ma przejścia dla pieszych i rowerów. Tak samo nie dokończyliśmy budując osiedle, znowu zostawiliśmy taki „kwiatek” (dyrektor ZDM stwierdził, że lepiej byłoby to oddać do gmin). Ja też uważam, że miasto powinno się kończyć na zajezdni autobusowej na Bernardynce, a dalej to jest droga powiatowa. Dla mnie to jest chore, że my jedziemy dalej, my to zrobimy dla gminy Ślesin i mieszkańców Kępy, Wąsosz.

Ja uważam, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest żeby skierować wniosek, na pewno musimy się pochylić nad tą petycją. Ja proponuję, żeby wniosek komisji był taki i skierować rozwiązanie tej petycji na ręce Pana prezydenta z uwzględnieniem tej petycji w rozpatrywanym budżecie na 2021 rok. To jak

podejdzie Pan prezydent, to w tej sytuacji zostawiam otwartą drogę, bo w tym momencie rozwiązanie jest po stronie rady.”

Dyrektor ZDM powiedział: „Na tę chwilę ja bym się pokusił o wyprofilowanie jezdni a nie robienie wpustu.”

Wiceprzewodniczący Komisji radny Marek CIEŚLAK: „A jeśli chodzi o takie prowizorium, to robienie jednemu mieszkańcowi wpustu jest bardzo ryzykowne.”

Dyrektor ZDM dodał, że wykonanie profilowania czy wpustów zostanie wykonane ze środków bieżących, to nie są wielkie kwoty, ale musi to być za zgodą mieszkańca. Stwierdził, że wyprofilowanie drogi będzie najlepszym rozwiązaniem, bo wpust będzie precedensem.

Wiceprzewodniczący Komisji radny Marek CIEŚLAK odnosząc się do mostu na Bernardynce dodał: „Jest most i druga część mostu to jest ścieżka rowerowa. Niedoprowadzenie ścieżki rowerowej do mostu, gdzie na moście stricte zrobimy ścieżkę rowerową jest bez sensu. Proponuję w wizji lokalnej zobaczyć co, jak wygląda przynajmniej to 100 metrów dojazdowe, gdzie naprawdę pół jezdni „ucieкло”.

Ja to się dziwię Panie prezydencie, to jest droga powiatowa. Dlaczego my nie zgłaszamy takich projektów? Oprócz mostu jest jeszcze tam droga.”

Dyrektor ZDM stwierdził, że musi być dokumentacja, wola i pieniądze.

Wiceprzewodniczący Komisji radny Marek CIEŚLAK podkreślił, że bardzo ważna, priorytetowa jest droga na Bernardynce, jest to droga wylotowa z miasta. Dalej powiedział, że konkluzją rozpatrzenia petycji będzie wniosek do Prezydenta Miasta Konina, który po przeanalizowaniu ze skarbnikiem sytuacji finansowej i możliwości zaproponuje rozwiązanie, przedwczesne jest mówienie czy to będzie rok 2021, czy 2022.

Petycja dotyczy zalewania i w tej kwestii ZDM zobowiązuje się do podjęcia pewnych działań mających na celu zapobieżenie temu.

Dyrektor ZDM dodał, że nie wie czy tylko woda z pasa drogowego zalała posesję. Zarząd podejmie działania jeżeli chodzi o wodę z pasa drogowego i petycja może być uznana za zasadną, ale tylko w tej części.

Wiceprzewodniczący Komisji radny Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Petycja jest zasadna w części braku odpływu z pasa drogowego i w tej kwestii Zarząd Dróg Miejskich zobowiązuje się do wyprofilowania drogi żeby zapobiec takim zdarzeniom. Dodatkowo komisja rekomenduje do Pana prezydenta o rozpatrzenie w budżecie na 2021 rok uwzględnienie możliwości realizacji wybudowania ulic: Kaszubska, Kurpiowska i Mazurska.”

O zabranie głosu poproszony został wnoszący petycję Pan Zdzisław KIEK. Przekazał dodatkowe zdjęcia dotyczące zalania jego posesji. Powiedział, cytując: „Złożenie petycji miało na celu zwrócenie uwagi władz miasta Konina na występujący problem na naszej, ale nie tylko na naszej ulicy. Zostały do wykonania trzy ulice: Kaszubska, Mazurska i Kurpiowska. Moim zdaniem nie ma zbyt dużego nakładu

pracy, zostało położenie nawierzchni, chodników, ewentualnie wymiana oświetlenia i studzienek kanalizacyjnych odbierających te wody deszczowe, opadowe, które jak widać na zdjęciach przy każdych większych opadach, nie tylko wjazd ale również i piwnice zalewa, akurat mam od strony drogi zjazd, zresztą widać na zdjęciach. Dlatego myślę, że byłoby dobrze gdyby to udało się zrobić, ponieważ od około 10 lat z tym problemem się borykam, a mieszkam na tym osiedlu od 1990 roku, 30 lat mieszkam praktycznie w tych trudnych warunkach.

Dzięki Panu przewodniczącemu, Panu Markowi Cieślakowi mamy tą drogę utwardzoną, jak mógł tak nam pomóc, to dało dużo, bo nie mamy problemu z jeżdżeniem, że się topimy tam, utwardzona jest asfaltem z odzysku, ale jest super. Tylko to utwardzenie spowodowało to, że podniosła się ta droga wyżej, teraz z tej drogi spływa woda, nie ma gdzie odpłynąć, spływa na moją posesję i nie tylko, sąsiadów też.

Tak że dobrze by było, żeby to udało się w jakimś tam czasie, ja wiem, że nie zrobimy tego od razu czy w tym roku, czy w przyszłym, bo budżet jest określony przecież, tylko żeby to zaplanować konkretnie jakąś tam decyzją, że zrobimy to za rok czy za dwa, żebyśmy mieli pewność, że nam w tym pomożecie. Zresztą Pan Marek Cieślak zna doskonale, bo przecież jest mieszkańcem tego osiedla również, czyli temat jest mu znany."

Wiceprzewodniczący Komisji Marek CIEŚLAK, cytuję: „Dlatego ja tu pozwoliłem sobie nakreślić ramy historyczne tego problemu Komisji i panu prezydentowi, bo pan prezydent dopiero dwa lata urzęduje.

Dobrze, że też pan rozumie problemy miasta, jeżeli chodzi o trudności, bo inwestycji jest dużo, ale próbujemy znaleźć pewne rozwiązanie. Bez użycia środków nie będzie to możliwe, tyle mogę na tę chwilę powiedzieć. Może pan prezydent zabierze głos?"

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytuję: „My ten temat oczywiście znamy, mieszkańcy ulicy Mazurskiej, Kurpiowskiej i Kaszubskiej wielokrotnie wnioskowali też do urzędu w przeciągu ostatnich dwóch lat i wcześniej też, bo temat rzeczywiście wymaga dokończenia. Dokumentacja, którą posiadamy, to zakres rzeczywiście jest nieduży, ale mniej więcej wyceniamy go na 1 mln złotych. I tutaj w tej dyskusji wnioskowaliśmy razem z panem dyrektorem do komisji rzeczywiście o takie rozstrzygnięcie, żeby uznać tą petycję w tym zakresie za zasadną, bo tam rzeczywiście teren jest zalewany i zobowiązać tutaj nas jako miasto, jako Zarząd Dróg Miejskich, do zapobieżenia przynajmniej na razie przez odpowiednie wyprofilowanie jezdni."

Pan Zdzisław KIEK, cytuję: „Dobrze byłoby jakąś studzienkę tutaj wstawić, bo deszczówka jest jak pan widział tam, jest zrobiona już w 2008 czy w 2009 roku nawet, bo zdjęcie jest zrobione z 2013 roku, które znalazłem w mapach. Główne deszczówki są tylko by wystarczyło, żeby to spływało z mojej, z sąsiadów posesji do tej deszczówki. Tylko nie wiem czy to ma sens?"

Wiceprzewodniczący Komisji Marek CIEŚLAK, cytuję: „Tylko obawiam się jednej rzeczy, znając też charaktery co niektórych mieszkańców, obawiam się, że takie punktowe działanie zwiększy agresję następną, co niektórych. Będzie pytanie i zarzut, że dlaczego Panu Kiekowi, jest lepszy, a my gorsi czy coś takiego. Ja bym sugerował mimo wszystko, tutaj po rozmowie z panem dyrektorem Zarządu Dróg Miejskich, że bezpieczniej będzie jednak wyprofilowanie odpowiednie drogi lub

utwardzenie z przełamaniem do środka, teraz środek jest tak wysoko, że spływa woda.”

Pan Zdzisław KIEK, cytuję: „A co z tą wodą, która ode mnie spływa? Ona też u mnie nie wsiąknie.”

Wiceprzewodniczący Komisji Marek CIEŚLAK, cytuję: „Ja widziałem u pana cały czas jest zamontowana pompa.”

Pan Zdzisław KIEK, cytuję: „Dwie nawet. Ta studzienka ma około 1,5 kubika pojemności, ale mimo to jak jest większy deszcz to nie zawsze te pompy są włączone...”

Zastępca Prezydenta Miasta Paweł ADAMÓW, cytuję: „Deszczówkę i tak będzie trzeba przebudować jak będziemy robić?”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich: „Nie, tylko wpusty trzeba będzie zrobić, przykanaliki w odpowiednim miejscu.”

Wiceprzewodniczący Komisji Marek CIEŚLAK, cytuję: „Panie prezydencie kolektory są już, to jest tylko doprowadzenie krótkiej nitki i nawierzchnia i nic więcej.”

Dyrektor ZDM Grzegorz PAJĄK, cytuję: „Ja bym tylko panu zaproponował, oczywiście ode mnie pracownicy się u pana pojawią na miejscu, na szybko mam tutaj wykreślony taki pomysł przy pana posesji – na odcinku 1,5 metra od pana posesji w kierunku osi jezdni wyprofilowalibyśmy tak, że z tego 1,5 metra byłoby pochylenie do pana, natomiast od 1,5 metra w kierunku już całego pasa drogowego ten profil byłby taki, że ta woda odpłynęłaby i ominęłaby pana posesję.”

Pan Zdzisław KIEK, cytuję: „Ode mnie jak spływa to pozostaje, jak pan widział na zdjęciach i jeszcze dodatkowo wpływa do sąsiada, on ma profilowane troszkę wyżej, a posesję ma też niżej.”

Dyrektor ZDM odpowiedział, cytuję: „Dlatego trzeba podejść do tego profilowania nie tylko przy pana posesji, ale gdzieś tam na dłuższy odcinku, żeby faktycznie ta woda odpływała.”

Pan Zdzisław KIEK zaproponował, cytuję: „Albo zrobić spływ przy tym asfalcie, po prostu wyprofilować tylko jakiś łagodny, żeby to było na dzień dzisiejszy, czy tam za miesiąc. A ogólnie byłbym za tym, żeby nie inwestować za dużo, a podejść do tego już tak, żeby zrobić do końca wszystkie te trzy drogi.”

Dyrektor ZDM, cytuję: „To jest możliwe, że przy tej szczelnej nawierzchni ta woda nie wsiąka, pewnie tam wsiąka, ale dużo wolniej.”

Wiceprzewodniczący Komisji Marek CIEŚLAK, cytuję: „Nie było problemu jak była zwykła ziemia to znów było błoto, jak zakupiliśmy trochę gresu i tym utwardziliśmy to zrobiło się... Panie Zdzisławie tutaj taka konkluzja w stronę pana petycji, nie wiem jak pan się ustosunkuje do niej. Petycja w części, w której pan tutaj pisze o zalewaniu jest zasadną i Komisja kieruje tutaj na ręce pana dyrektora Zarządu Dróg Miejskich podjęcie działań w tym kierunku, takich zaradczych, zapobiegawczych w tym kierunku, to co przed chwilą pan dyrektor powiedział. Ja bym się zastanowił jednak nad tym wpustem dodatkowym tylko u pana, bo naprawdę wiem, że reakcja będzie zaraz nerwowa. Ale w drugiej części komisja

kieruje też wniosek taki do Pana prezydenta by rozpatrzył w ramach rozpatrywania budżetu na 2021 rok, aby uwzględnić budowę tych trzech ulic w budżecie. Taka jest konkluzja i odpowiedź na pana petycję.

Czy to pana satysfakcjonuje, jeżeli chodzi o taką konkluzję.”

Pan Zdzisław KIEK, cytuję: „Tak. Muszę przekazać sąsiadom, bo wiedzą, że jestem na komisji.”

Wiceprzewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Marek CIEŚLAK poddał pod głosowanie wypracowana opinię komisji.

W wyniku głosowania – **3 głosami „za” Komisja Skarg, Wniosków i Petycji:**

- uznała, że petycja jest zasadna w związku z brakiem odpływu wód opadowych z pasa drogowego,
- dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie zobowiązał się do podjęcia bieżących działań mających na celu zapobieżenie zalewania posesji wodą spływającą z pasa drogowego i wykonania przez ZDM, po uzgodnieniu z mieszkańcami, profilowania jezdni na dłuższym odcinku drogi,
- Komisja zwróciła się również do Prezydenta Miasta Konina z wnioskiem o rozpatrzenie i uwzględnienie w budżecie miasta Konina na 2021 rok możliwości realizacji budowy ulic: Kaszubska, Kurpiowska i Mazurska.

Pan Zdzisław KIEK, cytuję: „Jeszcze jedno pytanie. Mogę przekazać sąsiadom, że w przyszłym roku już coś będzie?”

Wiceprzewodniczący Komisji Marek CIEŚLAK, cytuję: „Panie Zdzisławie proszę przekazać, to co pan tutaj usłyszał, to zostało przekazane do Zarządu Dróg Miejskich do rozpatrzenia bieżącego, a w kwestii rozstrzygnięcia czy będzie budowana droga, to zależy od tego czy w budżecie zostanie to uwzględnione. Cała rada będzie to rozpatrywała.”

Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ

**Wiceprzewodniczący Komisji
Skarg, Wniosków i Petycji**

Marek Cieślak

Protokołowało
Biuro Rady Miasta
M. T.